

Ascetoholix, Chcemy wojny

Raz na jakiś czas spokój, raz na 27 lat pokój
Może los zbyt hojny?
Nie wiemy czego chcemy, chcemy wojny!

Kości zostały rzucone, znów płoną ogniem odwetu
Słone łzy, słone wspomnienia, mówią maltretuj nieprzyjaciół
Nawet gdybym wszystkich ich wytracił
To pojawią się następni chcąc ich pomścić
Nie mam już litości ani przebaczenia, chcę widzieć krew
Ich krew wszystko pozmienia wbrew co mówią wierzenia
O zemście chcę przejść więc wyrąbię sobie przejście
Tak robią tysiące w każdym mieście, a miliony na tym grobie
Grób na grobie, trup na trupie
Bo grupa dorównuje innej grupie
Dominacja - tego chcemy
Więc przemy do zderzenia, wojna
Dla podboju lub dla wyzwolenia - wojna
Jej zniszczenia, okrucieństwa
Pokazują ile w nas szaleństwa siedzi
Trzeba z kimś bojować, a najbliżej są sąsiedzi
Nie daj się uprzedzić, walisz w mur
Palisz dwór więc i przyjdę spalić twój, nowy król!

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!

Gorąca krew na ulicach i osiedlach
Tutaj napięcie rośnie choć Polska niepodległa
Co z tego co? jeśli sami ją ograniczamy
Na ustach piana, dzikie pięści jak dynamit
Ta ostatnia wojna tylko trąca nas oddechem przodków
Nie czuliśmy bólu smrodu, krzyku noworodków
Branych na rzeź piekielnych rytmach obozów
Palonych ciał, ognisk, zabójczych mrozów
A teraz 60 lat mija posępny ryje mijam
Z ambicją ruch co chwila, w każdym na zbyciu szyja
Kto kogo sprzedał, kto mocniej mu dojechał
Kto ma kosę, a kto peda, tego słucham na rewirach, tak
Nabuzowani koksem do pierwszego bólu
Pewni siebie w chuj, w chuj niebezpieczni dla ogółu
To szwadrony śmierci napizgane tabletami
Nie chcą gadać i zabijają cię, bo nie umieją ranić
Anno domini dwa dwa zera pięć, sześć, siedem (osiem, dziewięć)
Co dalej ja nawet nie chcę wiedzieć, taa
To nie jest proste jeśli w głowie ciągły orient
Życ tu i nie dać się zabić - po tym poznasz wojnę

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!

Jest wybór, każdy posiada wybór
Najsłabsza i najmniejsza z figur
Plus granat to zamach - wybuch
A złe myśli czyść, wyślij do archiwum
A złe sny - zapomnij, schowaj pod własny śpiwór
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz stawić opór
Pozbawić strachu i szoku
Miałeś ruch nie powstrzymanej krwotoku trup
Klub od nich złane deszczem
Student trafia na grupę, same grube wieprze
Szedł, spokojnie szedł nic nie czuł jeszcze
Szedł jak krew z aorty bezszelestnie
Wojna, zjednoczyłaby nas wojna
Czwarty rozbiór i w ogniu flaga, i akcja zbrojna
Jedność, idąc po niepodległość
Dziś ją mamy i strzelamy do siebie, wszystko jedno

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!

Masz ruch - możesz mącić spokój
Masz ruch - możesz wznosić topór
Masz ruch - możesz temu stawić opór
Chcemy wojny!